

# Ginter Dzierżon

---

## Nieważność małżeństwa zawartego pod wpływem warunku o charakterze protestatycznym (kan. 1102 §§ 1-3 KPK) w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Pompedda z 06.06.1997 roku

---

Ius Matrimoniale 10 (16), 207-216

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Ginter Dzierżon

**Nieważność małżeństwa zawartego pod wpływem warunku o charakterze potestatywnym (kan. 1102 § § 1-3 KPK) w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Pompedda z dnia 6.06.1997 r.**

W obowiązującej kodyfikacji z 1983 r. w katalogu wad zgody małżeńskiej swoje miejsce znalazł również warunek. Albowiem w kan. 1102 § 1 KPK Ustawodawca stwierdził, iż *nie można ważnie zawrzeć małżeństwa pod warunkiem dotyczącym przyszłości*. Natomiast *małżeństwo zawarte pod warunkiem dotyczącym przeszłości lub terażniejszości jest ważne lub nie, zależnie od istnienia lub nieistnienia przedmiotu warunku* (kan. 1102 § 2 KPK)

Należy jednocześnie stwierdzić, iż obecnie w Trybunale Roty Rzymskiej sporadycznie rozpatruje się sprawy z tego tytułu prawnego. Sąd też z zainteresowaniem należy przyjąć wyrok c. Pompedda z dnia 6.06.1997 r. w którym tenże wybitny audytor rotalny podjął analizę wpływu warunku potestatywnego na ważność umowy małżeńskiej<sup>1</sup>.

### 1. Przebieg sprawy

Henryk oraz Diana, po pięcioletniej znajomości, w dniu 10.10.1973 r. zawarli związek małżeński w parafii pod wezwaniem św. Kosmy i Damiana w Rzymie

Z akt sprawy wynika, iż małżonkowie przez siedemnaści lat nie podejmowali konstruktywnej dyskusji co do znaczenia potomstwa w ich związku. Małżeństwo to jednak uległo rozpadowi, gdy asystentka męża, który był lekarzem zaszła w ciążę.

W dniu 29.12.1990 r Henryk wniósł skargę powodową do Trybunału Regionalnego *Latium* zaskarżając nieważność zawartego związku z ty-

---

<sup>1</sup> Zob. Dec. c. Pompedda z 6.06.1997 r., RRD 89 (1997), s. 467-483.

tułu warunku postawionego z jego strony co do możliwości zrodzenia potomstwa przez żonę.

Trybunał ten dekretem w dniu 12.01.1991 r. przyjął skargę powodową, a następnie w dniu 23.02.1991 ustalił zakres sporu: czy nieważne jest małżeństwo z tytułu postawionego przez powoda, lecz niezwyfikowanego warunku co przyszłości w odniesieniu do zrodzenia potomstwa. W dniu 12.01.1993 r. trybunał wydał wyrok za nieważnością małżeństwa z tegoż tytułu.

Strona pozwana czując się pokrzywdzona tym rozstrzygnięciem wniosła apelację do trybunału Roty Rzymskiej. W dniu 20.06.1993 r. turnus rotalny przystąpił do zbadania tej sprawy na drodze zwyczajnej. W dniu 6.03.1996 r. podjęto jednak decyzję negatywną w tej sprawie.

Wówczas to powód wniósł apelację do kolejnego turnusu rotalnego<sup>2</sup>.

## 2. Stan prawny orzeczenia

Zasygnalizowaliśmy już, iż zasadnicza trudność w toczonej sprawie wiąże się z pytaniem: czy kontrahent zawierając małżeństwo wyraził zgodę małżeńską pod warunkiem dotyczącym możliwości zrodzenia potomstwa ze strony pozwanej?

A zatem jest rzeczą zrozumiałą, iż wokół tego wątku koncentruje się konstrukcja uzasadnienia prawnego wyroku. Ponens podejmując analizę tej niełatwej kwestii na wstępie w sposób syntetyczny ukazał doktrynę co do problematyki zgody małżeńskiej wyrażanej pod warunkiem.

Nawiązując do przesłanek antropologiczno – teologicznych stwierdził on, iż godność przymierza małżeńskiego domaga się aby nupturieni nie zawierali małżeństwa pod warunkiem co do przyszłości. Uzależnienie bowiem ważności wyrażanego konsensu od zaistnienia okoliczności przyszłej oraz niepewnej w konsekwencji prowadziłoby do powstania niepożądanych następstw, tzn. zawieszaloby skuteczność zgody małżeńskiej, a zarazem uniemożliwiałoby osiągnięcie sakramentalnej charakteru małżeństwa<sup>3</sup>. Stąd też Prawodawca skodyfikował tę wadę zgody zarówno w kan. 1092 KPK z 1917 r., jak i w kan. 1102 KPK z 1983 r., czyniąc tym samym niemożliwym zawarcie związku małżeńskiego pod warunkiem dotyczącym przyszłości.

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 467-468.

<sup>3</sup> Tamże, s. 468.

Zastanawiając się następnie nad racjami prawnymi przemawiającymi za wprowadzeniem takie rozwiązania Redaktor wyroku w swej argumentacji z jednej strony odwołał się do rozwiązań wypracowanych w prawie rzymskim, z drugiej zaś powołał się na przesłanki teoretycznoprawne oraz personalistyczne.

Jest on przekonany, iż Ustawodawca kodyfikując ten tytuł prawny nawiązał do recypowanej w średniowiecznym porządku prawa kościelnego doktryny prawa rzymskiego co do możliwości wprowadzania warunków w odniesieniu do kontraktów. W systemie tym bowiem funkcjonowały m.in. reguły, w myśl których nie można było dodać warunku nie tylko przy zawieraniu małżeństwa, lecz takiego zastrzeżenia nie można było również poczynić podczas realizacji wielu innych kontraktów<sup>4</sup>.

Rozwijając ten wątek M. F. Pompedda trafnie zauważył, iż rozwiązania wypracowane w porządku kanonicznym różnią się jednak od tych, które obowiązywały w prawie rzymskim. W systemie tym bowiem pojęcie *warunku* wiązano wyłącznie z wydarzeniem przyszłym niepewnym. Prawodawca kościelny natomiast wprowadził z jednej strony nie godzi się na zawieranie małżeństw pod warunkiem dotyczącym przeszłości (kan. 1102 § 1 KPK), z drugiej zaś zezwala jednak na podjęcie tak ważkiej życiowej decyzji pod warunkiem dotyczącym zarówno przeszłości, jak i terażniejszości (kan. 1092, n. 4 KPK z 1917 r.; kan. 1102 § 2 KPK)<sup>5</sup>.

Nadmieniliśmy już, iż M. F. Pompedda stoi na stanowisku, iż przytoczone racje nie posiadają charakteru wyłącznego. Uważa on, iż taki koncept wynika przede wszystkim z przesłanek teoretycznoprawnych oraz personalistycznych. Rozwijając tę myśl nawiązał on do opinii wyrażonej przez A. Stankiewicza w wyroku z dnia 30.01.1992 r.<sup>6</sup> Otóż tenże wybitny audytor rotalny podkreślił, iż wprowadzenie tego tytułu do katalogu wad zgody małżeńskiej wiąże się m.in. z chęcią zagwarantowania nupturientom dostatecznej wolności w wyborze stanu życia (kan. 219 KPK); z drugiej zaś domaga się tego również natura ludzkiej

---

<sup>4</sup> Por. Glossa ad tit. V. lib. IV Decretalium Gregorii IX, *De condicionibus appostis in deponsatione vel in aliis contractibus*. Czytamy tutaj: „*Conditio apponi potest non solum in matrimonium, sed etiam in aliis contractibus*”.

<sup>5</sup> Zob. S. Thomas, Supplementum 47, 5: „*Stat matrimonium stante conditione, et ea non stante non stat*”; dec. c. Pompedda z 6.06.1997 r., dz. cyt., s. 470.

<sup>6</sup> Zob. Dec. c. Stankiewicz z 30.01.1992 r., RRD 84 (1992), s. 13.

miłości. Albowiem miłość stanowi właściwe podłoże umożliwiające małżonkom ich wzajemne oddanie<sup>7</sup>.

Nawiązując następnie do treści kan. 1102 § 1 KPK Ponens słusznie zauważył, iż z punktu teoretycznoprawnego podjęcie decyzji o zawarciu małżeństwa pod warunkiem dotyczącym przyszłości powoduje nie tylko nieważność warunkowej klauzuli, lecz jego prawnym następstwem staje się przede wszystkim nieważność zgody małżeńskiej<sup>8</sup>.

Pogłębiając tę myśl stwierdził on, iż substancjalnie nieważność tej wady zgody małżeńskiej może posiadać zróżnicowany charakter. Jego zdaniem, w analizie tej problematyki należałoby rozważyć odrębnie dwie hipotezy dotyczące źródeł pochodzenia tego tytułu prawnego, a mianowicie: 1) nieważność związku małżeńskiego zawartego pod warunkiem co do przyszłości przeciwnego substancji małżeństwa wypływa z natury rzeczy. 2) w odmienny natomiast sposób należałoby potraktować kwestię nieważności podjętej decyzji pod warunkiem godziwym co do przyszłości. W tym przypadku bowiem tak określone skutki prawne nie wypływają z prawa naturalnego, lecz z prawa pozytywnego<sup>9</sup>.

Zaprezentowane analizy stały się dla Ponensa doskonałą bazą do dalszych rozważań. Kontynuując swój wywód skupił on przede wszystkim uwagę na problematyce *kluczowej* dla toczonej sprawy, jaką jest wpływ specyficznej formy warunku, tzn. warunku potestatywnego na ważność umowy małżeńskiej. Nawiązując do opinii wyrażonej w wyroku c. Stankiewicz z dnia 26.05.1981 r. podkreślił on, iż ta postać warunku wiąże się ściśle z podjęciem i wypełnieniem pewnego zobowiązania przez drugą stronę kontraktu<sup>10</sup>. Przypomnijmy, w toczonej sprawie uwaga stron koncentruje się wokół kwestii ewentualnego dołączenia do zgody małżeńskiej warunku co do możliwości zrodzenia potomstwa przez małżonkę.

<sup>7</sup> Tamże. Czytamy tutaj: „At non solum ex influxu traditiones romanae aut ex natura contractuali matrimonii vel consensus matrimonialis efficacia iuridica condicionum quoad matrimonium relevata est, verum etiam ex necessitate servandi libertatem in eligendo statu vitae coniugalis (can. 219), aut ex natura amoris coniugalis, quippe qui humana simul et divina consocians, coniuges ad liberum et mutuum sui ipsius donum”.

<sup>8</sup> Dec. c. Pompedda z 6.06.1997 r., dz. cyt., s. 470. Redakto wyroku nawiązał do następujących orzeczeń rotalnych: dec. c. Palestro z 17.12.1986 r., RRD 78 (1986), s. 730; dec. c. Boccafola z 27.05.1987 r., RRD 79 (1987), s. 321; dec. c. Stankiewicz z 30.01.1992 r., dz. cyt., s. 14.

<sup>9</sup> Zob. M. Pompedda, *Studi di diritto matrimoniale*, Milano 1993, s. 250 i 258.

<sup>10</sup> Dec. c. Pompedda z 6.06.1997 r., dz. cyt., s. 471. Definiując tę kwestię Ponens stwierdził: „Quodsi talis circumstantia respicit obligationem ab altera parte assumendam impledamque, condicio eiusmodi potestativa dicitur [...]”.

Poddając szczegółowej analizie to zagadnienie M. F. Pompedda stwierdził, iż w judykaturze rotalnej występują poważne trudności łączące się z przyznaniem waloru prawnego tak pojętej decyzji. W doktrynie bowiem nie występuje zgodność stanowisk w tej materii. Zdaniem jednych, w tym przypadku wystąpiłby zawieszający warunek co do przyszłości. W konsekwencji więc ważność zawieranego związku byłaby uzależniona od faktu przyszłego związanego ze zrodzeniem potomstwa. Co więcej, z punktu doktrynalnego nie do przyjęcia staje się również inny sposób ujęcia tej kwestii. To znaczy, przytoczonej sytuacji nie można interpretować w kategoriach warunku rozwiązującego co do przyszłości. Oznaczałoby to bowiem, iż w przypadku gdyby upragnione dziecko nie narodziłoby się, to wówczas węzeł małżeński mógłby zostać rozwiązany. Takie podejście nie koresponduje przecież z pryncypiami doktryny kanonistycznej co do nierozzerwalności małżeństwa.

Wreszcie, przytoczoną sytuację można byłoby również ująć w formie warunku co do terażniejszości. Przyjęcie takiej opcji interpretacyjnej prowadziłoby do następującej konkluzji, a mianowicie: interesująca nas hipoteza weryfikowałby się w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej<sup>11</sup>.

W tym miejscu należy jednocześnie zauważyć, iż wprawdzie myśl kan. 1055 KPK skierowanie na zrodzenie oraz wychowanie potomstwa jest jednym z istotnych celów małżeństwa, to jednak z aspektu ontologicznego efektywnego zrodzenia potomstwa nie należy ujmować w tych kategoriach<sup>12</sup>.

Mając na uwadze roszczenie wysunięte przez powoda Ponens stwierdził, iż z praktyki sądowej wynika, iż kontrahenci sporadycznie uzależniają ważność zawieranego związku od efektywnego zrodzenia potomstwa. Co więcej, w jurysprudencji rotalnej zastrzeżenia takie określa się mianem warunku niemoralnego. Dodanie bowiem do zgody małżeńskiej tak rozumianego zastrzeżenia jest obce rodzajowi ludzkiemu (*aliena ab humanae sensu*) oraz absurdalne w sensie praktycznym<sup>13</sup>.

Pogłębiając ten wątek M. F. Pompedda podkreślił, iż warunek co do przyszłości zarówno zawieszający, jak i rozwiązujący zawsze jest nie-

---

<sup>11</sup> Zob. Dec. c. Pompedda z 24.10.1977 r., SRRD 69 (1977), s. 443.

<sup>12</sup> Szerzej na ten temat zob. G. Dzierżon, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002, s. 77-81.

<sup>13</sup> Dec. c. Pompedda z 6.06.1997 r., dz. cyt., s. 472.

moralny. Podjęcie bowiem takiej decyzji należałoby pojmować w kategoriach grzechu. Z punktu prawnego zaś należałoby uznać go za niedodany do podjętego aktu (kan. 1092, n. 1 KPK z 1917 r.)<sup>14</sup>. W przeciwnym razie, jeśliby co najmniej jeden z kontrahentów poczyniłby takie zastrzeżenie w formie warunku *sine qua non*, oznaczałoby to wówczas, iż małżeństwo byłoby ważne lub też nieważne w zależności od faktu poczęcia lub też niepoczęcia życia ludzkiego<sup>15</sup>.

W myśl funkcjonujących rozwiązań w systemie kanonicznym nie można przyznać znaczenia prawnego warunkowi dotyczącemu przyszłości (kan. 1092, n. 1-3 KPK z 1917 r., kan. 1102 § 1 KPK). Nadmieniliśmy już, iż w judykaturze rotalnej istnieją próby pojmowania tej formy warunku w kategoriach warunku co do terażniejszości. Co więcej, w orzecznictwie rotalnym wskazuje się, iż w tym przypadku należałoby uznać go godziwy lub też niegodziwy w zależności od tego czy został on dodany do zgody małżeńskiej w sposób uczciwy lub też dołączono w sposób nieuczciwy<sup>16</sup>.

Kontynuując swój wywód Ponens powołał się na opinię uwydatnioną sentencji c. Pinto z 23.01.1976 r.<sup>17</sup> Otóż stwierdził on, iż przeciwko podjęciu takiej decyzji przemawiają następujące racje: 1) postawienie kobiecie żądania co do zrodzenia potomstwa jest niczym innym jak instrumentalizacją. W takim przypadku bowiem mężczyzna traktowałby ją w kategoriach środka do celu; 2) absolutna niezdolność do zrodzenia potomstwa jest bardzo trudna do udowodnienia, poza przypadkiem, gdy u kobiety wystąpiłby brak narządów rodnych<sup>18</sup>.

Dysponując tak określonymi założeniami doktrynalnymi w kwestii warunku o charakterze potestatywnym Redaktor wyroku skoncentrował następnie swą uwagę na zasadach dowodzenia.

<sup>14</sup> Tamże, s. 472-473. Redaktor wyroku powołał się na myśl zawartą w innej sentencji c. Wynen 16.02.1946 r., SRRD 38 (1946), s. 122: „Cum igitur purificatio talis conditionis cui subest procreatio numquam sine peccato fieri possesit, eadem condicio de futuro sive consideretur ut conditio suspensiva sive ut conditio resolutive, ex natura sua semper est turpis. Profecto, purificatio huius conditionis nequit per annos perficiendo copulam coniugalem illicitam, quare talis conditio necessario apponentem impellit ad exercendam copulam, ideoque turpis est et por non adiecta habeatur”.

<sup>15</sup> Zob. Dec. c. Staffa z 31.03.1950 r., SRRD 42 (1950), s. 207.

<sup>16</sup> Dec. c. Pompedda z 6.06.1997 r., dz. cyt., s. 473. Ponens w swej argumentacji powołał się na następujące orzeczenia rotalne: dec. c. Lefebvre z 24.01.1970 r., SRRD 62 (1970), s. 80; dec. c. Wynen z 16.02.1946 r., dz. cyt., s. 122; dec. Heard z 16.10.1948 r. SRRD 40 (1948), s. 363.

<sup>17</sup> Zob. Dec. c. Pinto z 23.02.1976 r., RRD 68 (1976), s. 57.

<sup>18</sup> Dec. c. Pompedda z 6.06.1997 r., dz. cyt., s. 473.

Otóż wskazał on, iż w dowodzeniu należałoby zwrócić szczególną uwagę na zachowanie stron w czasie niepodejrzanych.

Nadmieniliśmy już, iż udowodnienie niezdolności kobiety do zrodzenia potomstwa jest rzeczą niezwykle trudną. W judykaturze rotalnej wypracowano jednak pewne zasady oceny tego stanu rzeczy.

Ponens powołując się na twierdzenia zawarte w wyroku c. Stankiewicz z dnia 24.05.1984 r. stwierdził, iż wydaje się, że postawienie tak pojętego warunku wydaje się wręcz nieprawdopodobne, w czasie trwania długotrwałej oraz żarliwej miłości narzeczeńskiej. Z drugiej zaś strony z całym naciskiem podkreślił on, iż wyklucza się również dodanie takiego zastrzeżenia zwłaszcza wtedy, gdy wspólnota małżeńska trwała przez długi okres czasu, pomimo faktu nienarodzenia potomstwa<sup>19</sup>.

Biorąc następnie pod uwagę stan faktyczny prezentowanej sprawy M. F. Pompedda trafnie zauważył, iż rozstrzygnięcie dylematu: czy w konkretnym przypadku rzeczywiście spotykamy się z postawionym warunkiem, czy też jedynie z intencją interpretatywną nie wynika z oceny wypowiedzi kontrahenta. W takiej sytuacji bowiem należałoby wziąć przede wszystkim pod uwagę szeroki kontekst tocznej sprawy<sup>20</sup>.

W konsekwencji więc dowodzenie tego faktu może posiadać charakter bezpośredni lub też pośredni. Dowód bezpośredni związany jest z treścią wypowiedzi stron oraz świadków przynajmniej ze słyszenia wyrażonych w czasie niepodejrzanych.

Dowodzenie pośrednie natomiast wiąże się obserwacją zachowania strony, tzn. jej reakcji po otrzymaniu wiadomości o niezwyfikowaniu się postawionego warunku<sup>21</sup>.

### 3. Stan faktyczny orzeczenia

Ponens redagując uzasadnienie faktyczne wyroku na wstępie stwierdził, iż w toczącej się sprawie dowodzenie powinno najpierw zmierzać

---

<sup>19</sup> Zob. Dec. c. Stankiewicz z 24.05.1984 r., RRD 76 (1984), s. 289: „Sane improbabilis habenda est appositio eiusmodi condicionis, si pars magno amore prosecuta est, et quidem per longum tempus relationis sponsalis, quia ardens amor nullam patitur condicionem omnique dubium, quod forte oriri posset in contrahente tum de qualitate expetita in comparte tum de fausta ac fecunda vita coniugali liberorum natiuitate exornata.

Item appositionem condicionis resolutoriae de prole forte procreanda excludit queta ac pacifica vita maritalis ad multos producta annos haud obstante defectu natiuitatis prolis”.

<sup>20</sup> Dec. c. Pompedda z 6.06.1997 r., dz. cyt., s. 474.

<sup>21</sup> Tamże, s. 474-475.



się do wykazania sposobu postawienia warunku, a następnie do ustalenia jego przedmiotu. To znaczy, przeprowadzone postępowanie dowodowe powinno wykazać, iż w konkretnej sytuacji zaistniał rzeczywisty związek przyczynowy pomiędzy konsensem małżeńskim a okolicznością rzekomo dodaną do zgody małżeńskiej<sup>22</sup>. Następnie zaś winno ono ustalić przedmiot owej decyzji<sup>23</sup>.

W prezentowanej sprawie dowodzenie zmierzało zatem do ustalenia: czy powód rzeczywiście postawił warunek co do zdolności obydwu stron lub też żony do zrodzenia potomstwa<sup>24</sup>.

Słusznie zauważył Redaktor wyroku, iż poważne wątpliwości w tej materii powstają zwłaszcza wówczas, jeśli oświadczenia stron oraz zeznania świadków są sprzeczne<sup>25</sup>.

Poddając analizie zebrany materiał dowodowy na początku stwierdził on, iż z treści skargi powodowej wynikało, że pomiędzy stronami występowały sprzeczne poglądy w kwestii posiadania potomstwa. W złożonym bowiem dokumencie powód skonstatował, iż nie wyobrażał on sobie życia małżeńskiego bez dzieci. Co więcej, z całym naciskiem podkreślił on, iż takie nastawienie wynikało przede wszystkim z przyjętych zasad wychowania rodzinnego. Poglądów powoda nie podzielała pozwana<sup>26</sup>.

Trafnie zauważył M. F. Pompedda, iż w toczącej się sprawie powstało zasadnicze pytanie czy powód rzeczywiście postawił takie wymagania w postaci warunku *sine qua non*?<sup>27</sup>

Analizując szczegółowo tę sytuację Ponens zapytał, czy z punktu psychologicznego w tym przypadku zaistniały warunki sprzyjające temu, iż strona powodowa przed zawarciem małżeństwa poddawała w wątpliwość zdolność pozwanej do zrodzenia potomstwa lub też czy

<sup>22</sup> Tamże, s. 475. „[...] cardo inquisitionis in causibus matrimonialibus in quibus sermo fit de conditione consensui nuptiali adposita, vertit praeprimis in determinanda vel detegenda vera contrahentis mente, quod nempe attinet ad nexum inter ipsum consensum matrimoniale et circumstantiam quae dicitur illi adiecta ita ut ex ea eius valor pendet”.

<sup>23</sup> Tamże, s. 475.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, s. 476.

<sup>26</sup> Tamże. Powód stwierdził m.in.: „[...] l'evenienza di prole; esigenza che nasceva in me sia dal tipo di educazione ricevuta in famiglia che da un mio spontaneo e direi naturale desiderio di paternità”.

<sup>27</sup> Tamże.

wyrażała ona wątpliwości co do tego, iż przyszła żona nie zaakceptuje poczętego potomstwa?<sup>28</sup>

Należy zauważyć, iż oświadczenie powoda przed trybunałem II instancji posiadało podobny charakter, tzn. twierdził on, iż dołączył on do zgody małżeńskiej warunek o charakterze potestatywnym<sup>29</sup>.

Ponens rotalny poddając szczegółowej analizie zebrany materiał dowodowy stwierdził jednak, iż w prezentowanej sprawie nie doszło do podjęcia takiej decyzji ze strony powoda<sup>30</sup>. Swą augmentację oparł on na następujących przesłankach. Twierdzeniom powoda zaprzeczała pozwana. Otóż w swych oświadczeniach stwierdziła ona, iż jego wypowiedzi są fałszywe oraz nie odpowiadają małżeńskiej rzeczywistości przeżywanej przez strony. Owszem zeznała ona, iż z faktu nieposiadania potomstwa dochodziło pomiędzy małżonkami do konfliktów, to jednak zaistniały stan rzeczy nie stanowił bezpośredniej przyczyny rozpadu życia małżeńskiego. Co więcej, pozwana z całym naciskiem podkreślała, iż w czasie narzeczeństwa stron powód nie postawił żadnego warunku o charakterze potestatywnym<sup>31</sup>.

Należy jednocześnie dodać, iż takiego stanu rzeczy nie potwierdzili również świadkowie zeznający zarówno przed trybunałem I instancji, jak i trybunałem II instancji<sup>32</sup>.

Zdaniem sędziego rotalnego z treści zebranego materiału dowodowego wynika, iż rozpad pożycia małżeńskiego stron nastąpił z zupełnie innej przyczyny. To znaczy, wiązał się on z faktem, iż powód utrzymywał zażyły kontakt z inną kobietą. Co więcej, z tego nielegalnego związku narodziło się dziecko<sup>33</sup>.

Słusznie zauważył Ponens, iż w myśl reguł wypracowanych w judykaturze rotalnej w tym przypadku dowodzenie tak postawionego warunku polega przede wszystkim na zbadaniu reakcji osoby w chwili gdy dowiedziała się ona, iż małżeństwie nie dojdzie do zrodzenia potomstwa. Jeśli zatem zainteresowana strona w czasie występowania takiego zbiegu okoliczności w dalszym ciągu żyła w po-

---

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże, s. 477.

<sup>30</sup> Tamże, s. 478.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże, s. 479-480.

<sup>33</sup> Tamże, s. 481.

koju w tym związku, to wówczas domniemuje się, iż warunek nie został postawiony<sup>34</sup>.

Z zebranych środków dowodowych wynika, iż pożycie małżeńskie stron trwało 17 lat. A zatem w tym przypadku nie można domniemywać, iż powód dodał do zgody małżeńskiej warunek potestatywny w odniesieniu do możliwości zrodzenia potomstwa ze strony pozwanej<sup>35</sup>. W konsekwencji więc turnus rotalny rozstrzygnął, iż zawarte przez strony małżeństwo było związkiem ważnym.

Zaprezentowaną sentencję rotalną należy uznać za doskonały wzór redakcji wyroku. sądowego. Ponens w uzasadnieniu prawnym sentencji nie tylko w mistrzowski sposób zsyntetyzował doktrynę co do nieważności małżeństwa zawieranego pod warunkiem, lecz dokonał również szczegółowej analizy kwestii wpływu warunku potestatywnego na ważność umowy małżeńskiej.

Z analizy stanu faktycznego toczonej sprawy wynika, iż do oceny zebranego materiału dowodowego należało podejść w sposób integralny. W tym miejscu należy zauważyć, iż audytorzy rotalni rozstrzygający sprawę nie ulegli sugestiom powoda co do rzekomego dodania przez niego warunku do zgody małżeńskiej. Wnikliwa analiza zebranych środków dowodowych wykazała, iż to nie tak pojęta decyzja stała się bezpośrednią przyczyną rozpadu związku, lecz szczególna sytuacja w jakiej znalazł się powód doprowadziła do powstania niepożądaných następstw.

**La nullità del matrimonio contratto con la condizione potestativa (can. 1102 § § 1-3 CIC) alla luce della sentenza della Rota Romana c. Pompèdda del 6 giugno 1997**

L'attenzione della sentenza Rotale c. Pompèdda del 6 giugno 1997 è stata rivolta principalmente alla c. d. *condicio potestativa* in riferimento alla possibilità della generazione della prole da parte della donna convenuta. Dalle particolareggiate analisi della parte *in iure* della medesima sentenza risulta che alla luce della giurisprudenza prevalente una tale condizione potrebbe incidere sulla validità del consenso solo se assume forma di una condizione *de praesenti* avente come oggetto la capacità procreativa dell'altra parte.

---

<sup>34</sup> Tamże, s. 482. Czytamy tutaj: „Ad veram naturam condicionis inspiciendam perpendatur oportet, ut constans rotalis iurisprudentia docet, et agendi ratio seu reactio nubentis cum sciveret se forte deceptum fuisse quoad optatam circumstantiam. Inspiciendum est quammaxime quomodo se gesserit contrahens ubi primum deprehendit defectum condicionis quae asseritur adiecta. Si enim consiterit coniugem, cognitio defectu qualitatis, non discississe, sed post istam indignationem ob acceptam deceptionem, diu et pacifice cum comparte vivere perexisse, vix et ne vix quidem admitti potest condicionis appositio vel existentia”.

<sup>35</sup> Tamże.